

Blogi osobiste Tomasza Pułki – koncepty i bruliony*

Paulina Chorzewska-Rubik

ORCID: 0000-0002-9524-1944

*Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego „Wiersz w sieci. Filologia strony internetowej na przykładzie twórczości Tomasza Pułki (2005-2012)” (nr 2022/45/N/HS2/02366) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Celem artykułu jest wstępne określenie funkcji blogów osobistych prowadzonych przez Tomasza Pułkę w ramach jego szerszej praktyki tekstotwórczej w sieci oraz w kontekście dorobku publikowanego drukiem. Szczególnie interesować mnie będą dwa z blogów utworzonych na przełomie lat 2008–2009, które prezentują odmienne strategie wykorzystywania blogowego formatu – konceptualny dziennik snów *Insertjazz*¹ oraz przyjmujący postać cyfrowego brulionu blog pod tytułem *Techniką i wychowaniem*². Oba projekty powstały pod koniec 2008 roku, w czasie gdy Pułka intensywnie publikował już teksty poetyckie na dwóch portalach literackich (Nieszufłada i Poezja Polska)³, równolegle współprowadził blog „Cichego Nabiauu”⁴, na którym ukazywały się jego muzyczno-poetyckie nagrania, grafiki oraz multimedialne posty, a także rozpoczął pisanie tekstów krytycznych dla portalu Niedoczytania⁵. Nasuwa się więc pytanie o rolę blogów prowadzonych w pojedynkę wśród tak wielu innych równoległych przestrzeni cyfrowych publikacji.

¹ Pułka, *Insertjazz*, <http://www.insertjazz.blogspot.com/>, dostęp 29.12.2022.

² PUŁKA\ [Tomasz Pułka], *Techniką i wychowaniem*, <http://www.techwych.blogspot.com/>, dostęp 29.12.2022).

³ Fernando Pessoa [Tomasz Pułka], <http://www.nieszuflada.pl/autor.asp?idautora=11227>, dostęp 30.12.2022;
Tomaszek Halfka [Tomasz Pułka], <http://www.poezja-polska.pl/fusion/profile.php?lookup=57>, dostęp 30.12.2022.

⁴ Cichy Nabiau, <http://www.cichynabiau.blogspot.com/>, dostęp 30.12.2022.

⁵ Tomasz Pułka, <http://www.niedoczytania.pl/author/tomaszpułka/>, dostęp 30.12.2022.

W przypadku materiału omawianego w tym artykule blog interesuje mnie jako rama gatunkowa związana z tradycją cyfrowego *life-writingu*, która warunkuje odbiór postów, a przede wszystkim rozszczelnia stabilność gatunkową wpisów zawierających teksty literackie⁶. Blogowe posty Pułki przyjmują zróżnicowaną postać: od tekstów dość ściśle realizujących formę dziennika, zdających sprawę (niekiedy wyrywkowo) z codziennych wydarzeń w życiu osobistym, poprzez takie, w których poetyka dokumentu osobistego łączy się i przeplata z wyraźnym stylem poetyckim, po posty zawierające fragmenty prozy lub wiersze publikowane następnie w druku bądź przedstawiane na innych stronach internetowych jednoznacznie w roli tekstów literackich. Przy tak sprofilowanej interpretacji źródeł pojawia się pytanie, która ze wskazanych ram gatunkowych (literacka i fikcyjna czy blogowa⁷, a więc autobiograficzna⁸) dominuje wyraźniej w konkretnych przypadkach. W artykule rozważę, jak tekstowe gatunki (wiersz, notatka, wpis dziennikowy), które Pułka publikuje na blogach, znaczą w kontekście uwarunkowań stwarzanych dla tekstu przez platformę Blogger.

Techniką i wychowaniem – szkicownik, brulion, notatnik

Aby prześledzić moment, w którym Pułka decyduje się na poszerzenie swojego twórczego funkcjonowania w sieci o jeszcze jeden – tym razem nacechowany autobiograficznie – format, warto przeanalizować okoliczności powstawania oraz początkowe wpisy pierwszego z osobistych blogów Pułki. *Techniką i wychowaniem* to tytuł bloga, który poeta prowadził samodzielnie od 14 listopada 2008 do 30 grudnia 2009 roku. Na parę dni przed publikacją pierwszego posta Pułka bardzo

⁶ Julia Novak, pisząc o eksperymentalnym *life-writingu*, zwraca uwagę na to, jak niekiedy zbyt ściśle i widoczne dla czytelnika zależności między utworami autobiograficznymi twórcy a pisaną przez niego fikcją podważają ontologiczny status tekstów reprezentujących oba typy literatury. W podobnym tonie wypowiada się Irene Kacadens, która szczególną rolę przy rozróżnianiu fikcji i autobiografii przypisuje paratekstom. Autorka odnosi się także do rozpoznania poczynionych przez Philippe'a Lejeune'a: „jesli paratekst przedstawia tekst jako fikcję, tekst ten nie może [...] zaliczać się do autobiografii” (s. 380, tłum. własne autorki). Ewolucję poglądów francuskiego badacza na ten temat przedstawił Paweł Rodak. Zob. kolejno: Julia Novak, „Experiments in Life-Writing: Introduction”, w: *Experiments in Life-Writing: Intersections of Auto/Biography and Fiction*, red. Lucia Boldrini, Julia Novak, Palgrave Studies in Life Writing (Cham: Springer International Publishing, 2017), 18; Irene Kacadens, „Experimental life writing”, w: *The Routledge Companion to Experimental Literature*, red. Joe Bray, Alison Gibbons, Brian McHale (London, New York: Routledge, 2012), 380–392; Paweł Rodak, „Wstęp. Autobiografia i dziennik osobisty jako przedmiot badań Philippe'a Lejeune'a”, w: Philippe Lejeune, „Drogi zeszyt...” „drogi ekranie...”. *O dziennikach osobistych*, tłum. Agnieszka Karpowicz, Magda Rodak, Paweł Rodak (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010), 15.

⁷ Zob. prace definiujące blog w kategoriach gatunku oraz medium: Marta Więckiewicz, *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*, *Oblicza Mediów* (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012); Jill Walker Rettberg, *Blogowanie*, tłum. Michał Szczubiałka, *Media Cyfrowe* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012); Ruth Page, „Blogs”, w: *The Johns Hopkins guide to digital media*, red. Marie-Laure Ryan, Lori Emerson, Benjamin J. Robertson (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2014), 42–45; Ignacio Siles, „Blogs”, w: *The SAGE Handbook of Web History*, red. Niels Brügger, Ian Milligan (Los Angeles [California], Boston, Massachusetts: SAGE Reference, Credo Reference, 2020), 359–371; Anna M. Szczepan-Wojnarska, „Blogi jako forma literacka”, *Pamiętnik Literacki* 4 (2006): 191–201; Marta Cywińska-Milonas, „Blogi (ujęcie psychologiczne)”, w: *Liternet. Literatura i internet*, red. Piotr Marecki (Kraków: Rabid, 2002), 95–109. Anna Gumkowska, Maciej Maryl, Piotr Toczyski, *Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez IBL PAN i Gazeta.pl* (Warszawa, 2009), 4; Sara Akram, „Blog – gatunek w formie kolekcji czy kolekcja gatunków?”, *Acta Humana* 8 (2017): 61–72; Maciej Maryl, Krzysztof Niewiadomski, Maciej Kidawa, „Teksty elektroniczne w działaniu: typologia gatunków blogowych”, *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 59, 2 (2016): 51–73.

⁸ Pomimo wielu teoretycznych stwierdzeń o neutralności tematycznej bloga jego najpopularniejszy potoczny synonim, czyli „internetowy pamiętnik”, utrwała skojarzenie z praktykami autobiograficznymi. Skojarzenie to jest silne również dla literaturoznawców badających blogi – dziennik, pamiętnik (w polskiej literaturze przedmiotu także sylwa) to najczęstsze offline'owe konteksty gatunkowe wymieniane przez badaczy. Badacz kultury internetowej Geert Lovink podkreśla, jak mocno nowe praktyki cyfrowe są definiowane przez pierwszych użytkowników (early adopters), wyznaczających powtarzane później modele; w przypadku blogów modele te były właśnie autobiograficzne. Lovink wskazuje, że niezależnie od tematyki wyróżnikami blogowania pozostają: autoprezentacja i referencjalność, subiektywizm oraz oczekiwanie odbiorców co do tego, że przedstawiona historia jest niefikcyjna. Zob. Geert Lovink, *Zero comments: blogging and critical Internet culture* (New York, London: Routledge, 2008).

intensywnie udzielał się na jednym ze swoich kont na portalu poetyckim Nieszuflada. Wyraźnie złamał jednak panującą tam zasadę ograniczającą możliwość zamieszczania do jednego wiersza dziennie i w ciągu kilku godzin zarzucił swój profil kilkoma krótkimi wpisami utrzymanymi w trollerskiej poetyce⁹ relacji na żywo ze spożywania substancji psychoaktywnych. Większość użytkowników komentujących posty odebrała je jako bezsensowny spam. Jeden z komentujących zasugerował Pułce, że powinien „zamknąć komputer w drugim pokoju, odciąć internet nożyczkami i nie wchodzić”¹⁰. Blog nie przynosi poecie ograniczeń podobnych do tych, które stawiał mu portal – nie ma limitowanej liczby wpisów. Przy publikacji tekstu nie jest już tak istotne, czy zasługuje on na miano wiersza, co tylko komplikuje status genetyczno-gatunkowy postów. Często, co zaprezentuję na przykładach w dalszej części artykułu, trudno ustalić, jaki charakter mają wpisy – czy miały być notatkami do późniejszych utworów, zapiskami dziennikowymi, czy pełnoprawnymi tekstami literackimi po prostu opublikowanymi na blogu. Utwory zamieszczane na blogu, w odróżnieniu od tych, które ukazują się na Nieszufladzie, nie są automatycznie wystawiane na ocenę. Celem aktywności na portalu (co sugeruje zarówno interfejs, jak i słowo od administratorów na stronie głównej, a przede wszystkim praktyka użytkowników) było uzyskanie krytycznych opinii na temat wierszy. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę komentarzy pod wpisami – blogi Pułki są czytane przez mniejszą liczbę osób niż posty na portalach – w ciągu ponad roku prowadzenia *Techniką i wychowaniem* pojawiło się tam zaledwie kilka komentarzy. W praktyce „cyfrowy pamiętnik” okazuje się bardziej prywatną formą niż portal poetycki. Taki rozkład zainteresowania wynika z odmiennej struktury portalu i bloga. Na portalu Pułka był tylko jednym z wielu aktywnych użytkowników, odbiorcy niekoniecznie odwiedzali stronę, aby przeczytać wiersze konkretnych autorów. Trudno o podobne przypadkowe trafienie na blog, który nie był promowany w ramach szerszej struktury. Blogger, w odróżnieniu od innych portali blogowych, na przykład polskiego blog.onet.pl, nie miał redagowanej strony głównej z katalogiem oraz promowanymi wpisami¹¹.

Analizę treści i formy blogów Pułki prowadzę na podstawie materiału dostępnego w sieci po śmierci poety w 2012 roku. W archiwum webu Internet Archive nie zachowały się żadne wersje bloga, które pozwalałyby ustalić, czy Pułka korzystał z możliwości edycji i usuwania wpisów¹². Wiadomo jedynie, że takie możliwości były przewidziane przez oprogramowanie Bloggera. Jest to szczególnie istotne zastrzeżenie w kontekście dalszych interpretacji kompozycji, spójności i chronologicznego układu tekstów. Zachowany materiał nie pozwala na utożsamienie aktualnego wyglądu bloga Pułki z jego wcześniejszą formułą, trudno więc uznać, czy wrażenie wyrywkowości i fragmentaryczności, jakie

⁹ Marta Koronkiewicz proponuje, by do interpretacji podmiotowości w poezji Pułki stosować kategorię trickstera. W przypadku jego działalności w sieci, jak sądzę, bardziej odpowiednia byłaby kategoria trolla, który najpierw bada upodobania grupy odbiorców (np. zgromadzonej na konkretnym portalu), a następnie celowo postępuje wbrew ich oczekiwaniom i gustom. Zob. kolejno: Marta Koronkiewicz, „Posłowie”, w: Tomasz Pułka, *Podczas siebie: wybór wierszy*, red. Marta Koronkiewicz (Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2018); Magdalena Kamińska, „Konflikt, przemoc, prowokacja w cyberkulturze”, w teście: *Nieczne memy: dwanaście wykładów o kulturze internetu* (Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”, 2011), 15–34.

¹⁰ Jacek Dehnel, Komentarz, <http://www.nieszuflada.pl/klasa.asp?idklasy=123272&idautora=11227&rodzaj=1>, dostęp 4.01.2023.

¹¹ Blog Onet. Strona główna, <https://web.archive.org/web/20081231012603/http://blog.onet.pl/>, dostęp 14.01.2023.

¹² Pierwsza zarchiwizowana wersja bloga pochodzi z 19 sierpnia 2013 r., więc została zachowana już po śmierci Pułki w lipcu 2012 r. Strona główna profilu Pułki na Bloggerze informuje o tym, że blog zatytułowany *Techniką i wychowaniem* był prowadzony samodzielnie. W zakładce „Team Members” znajduje się link jedynie do profilu Pułki. Por. <https://web.archive.org/web/20100903175424/http://www.blogger.com:80/profile/17188899762195186561>, dostęp 3.01.2023.

stwarza kompozycja bloga, to efekt usuwania, skreśleń i modyfikacji, czy realizowania założonej formuły¹³. Wersja, która jest dostępna po śmierci Pułki, zawiera formy przeplatające się zarówno w kompozycji całości bloga, jak i pojedynczych postów¹⁴: fragmenty prozy, teksty zapisane w postaci wiersza, krótkie wpisy dziennikowe, cyfrowe rysunki i kolaże w konwencji gliczowej. Mimo fragmentaryczności publikowane teksty układają się w kilka odrębnych cykli, prób, powiązanych ze sobą szkiców. Blog można przyrównać do szkicownika lub brulionu, w którym pisarz jednocześnie pracuje nad kilkoma projektami, notuje wrażenia z bieżących spraw osobistych (sny, posiłki, frazy zasłyszane podczas towarzyskich spotkań, plany, notatki z lektur), a także pospiesznie narysowane w Paincie memy, żarty i anegdoty: „Próbowałem wejść na bani do mieszkania, ale zamiast klucza wyjąłem z kieszeni 10 złotych. Na drzwiach nie zrobiło to żadnego wrażenia”; „Ludzie, kupujący kiwi dzielą się wyłącznie na dwie kategorie: ludzi, którzy lubią kiwi oraz ludzi, dla których kupienie kiwi coś znaczy”. Przy powierzchownym przeglądaniu bloga może się wydawać, że jednym ze sposobów, jakie Pułka stosuje do podtrzymywania wrażenia ciągłości narracji, jest wykorzystywanie numerów w tytułach wpisów. Numery te są jednak wymieniane dość losowo (39, później 184 i znów 91).

Blog *Techniką i wychowaniem*, chociaż nie był dotychczas omawiany w recepcji krytycznej, niewątpliwie stanowi interesujący materiał, który daje się odczytywać zarówno jako zbiór autonomicznych tekstów, jak i brulion rozumiany w sensie genetycznym¹⁵ – zapis pracy nad utworami publikowanymi następnie w winnych formatach i mediach, dokument pozwalający śledzić proces tekstuotwórczy¹⁶. Przykładowo post zatytułowany 39 można interpretować jako notatkę, szkic fabularnego tła do wiersza pod tytułem *Łuk*:

Mój kot ma na imię Program
i wykonuje polecenia.

Interesujące, czarno-białe fotografie (?) przedstawiające
rozrywki filozofów: kawę, szachownicę, papierosy.

¹³Fragmentaryczność, osiągniętą m.in. za pomocą zaznaczania opuszczeń w tekstach, można odczytać także jako element poetyki wpisów. Taka interpretacja nasuwa się szczególnie w przypadku dwóch, bliźniaczych postów z prześmiewczego, redundantnego i autotematycznego cyklu o tytułach: Z cyklu „Cykl cyklu” (dwa fragmenty) oraz Z cyklu „Cykl cyklu” (jeszcze jeden fragment) (TiW, 16.12.2008, 20.02.2009).

¹⁴Przykładowo post z 31 grudnia 2008 r. łączy w sobie fragment wiersza, wpisu dziennikowego oraz grafikę. Wszystkie cytaty odsyłające do wpisów Pułki publikowanych na omawianych w artykule blogach oznaczam skrótami według następujących zasad: IJ oraz data posta jako skrót do postów zamieszczonych na blogu Insertjazz, TiW i data posta do postów z bloga *Techniką i wychowaniem*. Jeśli tego samego dnia opublikowano więcej niż jeden wpis, podaje także tytuł posta.

¹⁵Zob. Pierre-Marc de Biasi, Maria Prussak, Filip Kwiatek, *Genetyka tekstów* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN. Wydawnictwo, 2015), 72–74; Mateusz Antoniuk, „Jak czytać stronę brulionu: krytyka genetyczna i materialność tekstu”, *Wielogłos* 1 (2017): 39–66. Mówienie o brulionowości bloga *Techniką i wychowaniem* nie wyklucza istnienia w korpusie utworów Pułki innych, bardziej tradycyjnie rozumianych, analogowych, prywatnych, niepublikowanych dokumentów genezy, takich jak rękopisy, szkicowniki i brudnopisy. Zob. Krzysztof Sztafa, „Nota redakcyjna”, w: Tomasz Pułka, *Wybieganie z rajy*, red. Krzysztof Sztafa, Joanna Mueller (Stronie Śląskie: Biuro Literackie, 2017), 409–410.

¹⁶Pokrewny przykład przedstawia Maciej Maryl w tekście dotyczącym *Cwaniar* Sylwii Chutnik oraz ich blogowego pierwowzoru. Maryl odczytuje tekst opublikowany pierwotnie na blogu w kategorii „literackiego startupu”, a więc testowej wersji powieści, która po odniesieniu sukcesu (mierzonego m.in. przychylnością czytelników) „zostaje usunięta z sieci i zastąpiona produktem finalnym – drukowaną powieścią”. Zob. Maciej Maryl, „Startup literacki. Blog a powieść w odcinkach na przykładzie pierwowzoru «Cwaniar» Sylwii Chutnik”, w: *Teksty kultury uczestnictwa*, red. Andrzej Dąbrowka, Maciej Maryl, Aleksandra Wójtowicz (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2016), 85–110. Pułka wykorzystywał obieg sieciowy nie tyle do sprawdzania popularności utworu, ile raczej do testowania znaczenia tekstu w odrębnym niż druk medium. Co więcej, nie zawsze docelową przestrzenią dla jego twórczości był druk.

Każda z nich wygląda tak samo.

Jak jest być poetą pracującym jako monter,
który – mimo młodego wieku – nosi wąsy,
aż słyszy w Chorzowie od naćpanego fetą
starszego kolegi: „Wantuj to, kurwa, i raczuj!”
i zastyga w przerażającej beztrosce, nie wiedząc,
co to może znaczyć?

Jak jest myć się po pracy? Rozmawiać o czymś weselszym?

Zajebicie.

Czternaście starych, spoconych kobiet,
pracujących w „Gellwe”, nakleja
ukraińskie etykiety na napój „Tiger”,
a ja piję już trzeci za paletą z budyniami.

Magazynier opowiedział mi o dwóch
zgonach wynikłych z przedawkowania,

bym po robocie przywdział zbroję żuła
i w dychę zarobił godzinę¹⁷.

Tak natomiast brzmi wpis blogowy, do którego się odnoszę:

39

Pracowałam wówczas w zabierzowskim Gellwe, przy pakowaniu napojów energetyzujących. Byłam jak limitowana seria coca-coli: dla wszystkich, a jednak kusząca i oryginalna. Jednorazowa jak te plastikowe siatki, co je ze sklepów wycofali na rzecz rozkładających się (!) (TiW, 11.12.2008).

Rodzaj żeński zastosowany w blogowym poście („pracowałam”) połączony z podobieństwem scenerii do tej przedstawionej w wierszu (praca w „Gellwe”, napoje energetyczne) sugeruje, że wpis ten stanowi szkic perspektywy jednej z „czternastu starych, spoconych kobiet” wymienionych w wierszu. W tekście poetyckim dominuje natomiast perspektywa poety-montera – cudze punkty widzenia są dostępne czytelnikowi jedynie za pośrednictwem przytoczeń wypowiedzi. Blogowa notka rozszerza natomiast spektrum technik stosowanych w wierszu do pokazania odmiennej (tym razem także genderowo) perspektywy. Narrację prowadzi wyróżniona z anonimowej grupy bohaterka. Przy założeniu, że to właśnie perspektywa mówienia

¹⁷Tomasz Pułka, „Łuk”, w tegoż: Zespół szkół (Kraków: Ha!art, 2010), 21.

jest w kontekście tego wiersza kluczowa¹⁸, jeszcze mocniej uwidacznia się problem pracy i jej społecznych uwarunkowań. Przez cały tekst poetycki przewijają się kolejno następujące wątki: relacja władzy w kontekście zwierząt i technologii, pracy najemnej, fizycznej, zabawy i odpoczynku. Istotny wydaje się także sposób, w jaki postaci są wprowadzane do wiersza: opozycyjnie zestawić można „filozofów”, przedstawionych na starej fotografii, a więc w metaforyce oddalenia – czasowego, przestrzennego i społecznego – oraz główny podmiot, paradoksalnego wewnątrznie poetę-montera, który jest postacią wyraźną i pogłębioną, tłumaczącą, „jak to jest być” w jego pozycji. O podmiotowości i strategiach konstruowania tożsamości w omawianym wierszu pisze Krzysztof Sztafa:

Wreszcie, ustanawia odmienny wektor dla wypowiedzi lirycznej, której domyślnym odniesieniem nie będzie już określone „ja” bądź „ty”, lecz sam produktywny – czyli zdolny do wielości artykulacji, oparty raczej na włączających syntezach aniżeli dysfunkcjach – demontaż warstw suwerennej podmiotowości. [...] kim jest to ja, poeta-monter z anachronicznymi wąsami, które nosi mimo młodego wieku? To właśnie jedna z nałożonych, dysfunkcyjnych form tożsamości, wytwarzanej na poziomie społecznego ujarznienia w dyskursywno-reprezentacyjnej mediacji. Pułkę interesuje właśnie wyjście z tego tożsamościowego, molarnego impasu – na tym polega też jego strategia lirycznej emancypacji¹⁹.

W tym przypadku autobiograficzne odczytanie tekstu sugeruje nie tyle blogowy gatunek, ile paratekst dołączony do tomu, w którym został wydrukowany *Łuk*. Poeta-monter to nie tylko bohater wiersza Pułki, ale też określenie stosowane wobec samego autora w biogramie na okładce książki²⁰. Praca kobiety wyróżniona w blogowej notce pozornie stanowi tylko tło jej wypowiedzi, gramatycznie pojawia się jako kontekst potrzebny do umiejscowienia wydarzeń w czasie („Pracowałam wówczas”), ale następnie okazuje się, że w kapitalizmie praca najemna przenika wszystko – w tym metaforykę wyobrażeń, refleksję nad rolą genderową („Byłam jak limitowana seria coca-coli: dla wszystkich, a jednak kusząca i oryginalna”). Omawiany tekst ma zdecydowanie szerszą niż zacytowane wpisy historię, którą należałoby omówić w bardziej szczegółowym szkicu. Przed publikacją w czasopiśmie internetowym e-splot, a następnie w tomie *Zespół szkół* (bez zmian pomiędzy wersjami) fragmenty wiersza ukazywały w rozmaitych modyfikacjach: jako wpis na blogu w postaci *codeworku*²¹ oraz krótki wpis na portalu poetyckim²². Jednak post omawiany wyżej to jedyny wariant, który można genetycznie powiązać z *Łukiem*, a jednocześnie jest obok, zawiera niezrealizowany pomysł, szkic – nie został włączony do żadnej późniejszej wersji wiersza.

¹⁸O kwestii zaangażowania politycznego w wierszach Pułki i technikach obrazowania związanych ze zmienną perspektywą postrzegania pisałam w innym szkicu. Zob. Paulina Chorzewska, „Pozwól, że ci przerwę”, *Mały Format* 7/8 (2018), www.malyformat.com/2018/08/pozwol-ze-ci-przerwe/, dostęp 13.01.2023.

¹⁹Krzysztof Sztafa, „Pasja kresu. Przyczynek do poetyckiego rejestru Tomasza Pułki”, *Wielogłos* 4 (2021): 174 i n.

²⁰Zob. Tomasz Pułka, Porządkowanie magazynu, <http://www.archiwum.ha.art.pl/projekty/felietony/625-tomasz-pulka-porzadkowanie-magazynu>, dostęp 13.01.2023.

²¹Codework to gatunek literatury elektronicznej, który cechuje się artystycznym łączeniem języków programowania z językami naturalnymi. Jak pisze N. Katherine Hayles: „Codework w swojej najczystszej postaci jest kodem odczytywalnym dla maszyny i możliwym do wykonania [...]. Jednak częściej zdarzają się realizacje gatunku używające zepsutego kodu, który nie może zostać wykonany przez program, ale używa programistycznego zapisu i wyrażen, aby wywoływać skojarzenia właściwe dla desygnatów językowych” (tłum. własne autorki). N. Katherine Hayles, *Electronic literature: new horizons for the literary* (Notre Dame, Ind: University of Notre Dame, 2010), 21.

²²Kopciemy Cygaro [Tomasz Pułka], *Ekloga*, www.nieszuflada.pl/klasa.asp?idklasy=129111&idautora=11881&rodzaj=1, dostęp 13.01.2023.

Teza o tym, że *Techniką i wychowaniem* przybiera przede wszystkim postać brulionu i szkicownika, nie ogranicza się jedynie do brulionowości rozumianej genetycznie. Warto powrócić raz jeszcze do zarysowanego we wstępie problemu bloga jako gatunku autobiograficznego, aby pokazać przykład relacji tekstowych między wpisami zamieszczonymi na omawianym blogu a wierszami publikowanymi także w sieci, ale w innym obramowaniu gatunkowym. Post zatytułowany 11 zawiera następującą notatkę: „Dzisiaj dowiedziałem się, że w lutym zmarła Janina Zofia Kławe, tłumaczka. Wczoraj chciałem pisać o jakimś wspomnieniu, ale o nim zapomniałem”²³. Wyraźne usytuowanie wydarzeń w czasie (określenia „dzisiaj”, „wczoraj”), pierwsza osoba liczby pojedynczej, autotematyzm – problem zapisywania i zapamiętywania, bliskość innych, krótkich osobistych wpisów o podobnym charakterze, a także szeroka, blogowa rama autobiograficzna składają się na dziennikowe brzmienie posta. W kontekście czasowości wypowiedzi istotne jest, że wymieniona przez Pułkę tłumaczka faktycznie zmarła w lutym 2008 roku, co oznacza, że poeta sięga do rzeczywiście, w miarę aktualnych wydarzeń (przytoczony wpis został opublikowany w listopadzie tego samego roku). Ciekawy z perspektywy tekstotwórczej jest jednak nie tyle sam wpis, ile historia dalszych jego przekształceń oraz to, jak Pułka rozszerza granice wiersza, czyniąc z jego publikacji cyfrowy performans²⁴. Tego samego dnia (22.11.2008) Pułka zamieszcza dokładnie ten sam tekst na Nieszufładzie, zmieniając jednocześnie, specjalnie na okoliczność tego konkretnego wpisu, swój internetowy pseudonim na Fernando Pessoa²⁵. Czytelnicy potwierdzają w komentarzach, że zauważyli koncept Pułki, jeden z użytkowników portalu interpretuje wpis oraz towarzyszące mu działanie następująco: „Nick jest tu pewnie fragmentem utworu. Autor chciałby, aby czytelnicy pomyśleli, że to Pessoa swoją tłumaczkę oplakuje”. Wspomniana przez Pułkę Janina Zofia Kławe tłumaczyła między innymi dorobek Fernando Pessoa, znanego przede wszystkim jako twórca kilkunastu heteronimów. Ten kontekst jest o tyle ważny, że Pułka sam wielokrotnie „przepoczwarał się”²⁶, funkcjonował jednocześnie na jednym portalu (głównie właśnie na Nieszufładzie) pod wieloma nickami²⁷. Ten sam tekst, opublikowany w innej ramie gatunkowej (przejście z notki blogowej do wiersza na portalu poetyckim), a także podpisanie go korespondującym z treścią wpisu pseudonimem sytuują ten wariant wiersza w polu autofikcyjnego²⁸ eksperymentu, który wyznacza możliwość wcielania się w fikcyjne postaci, jakie oferuje narzędzie takie jak cyfrowy awatar²⁹. Pułka, publikując ten sam tekst w otoczeniu innych paratekstów, oddala skojarzenia autobiograficzne wytworzone wcześniej przez kontekst blogowy.

²³TiW, 22.11.2008.

²⁴O czasie jako jednym z możliwych aspektów eksperymentu autobiograficznego zob. Kacadens.

²⁵Nieszufłada daje użytkownikom możliwość łatwego modyfikowania nicków, a w przypadku zmiany wszystkie poprzednio napisane posty wyświetlają się pod nowym pseudonimem. Poprzednie pseudonimy nie są więc łatwe do zrekonstruowania, pomocne mogą być w tym zakresie archiwalne wersje stron (a więc materiał niedostępny w omawianym przypadku) lub komentarze innych użytkowników, w których kierują swoje wypowiedzi do konkretnych użytkowników, bezpośrednio wskazując na pseudonim. Ta druga metoda pozwoliła mi ustalić, że poprzednim nickiem, którym posługiwał się Pułka na koncie zachowanym jako „Fernando Pessoa”, jest „strona Birkut”.

²⁶Określenie zapożyczam z tekstu Rafała Gawina. Zob. Rafał Gawin, „Jak niewiele mógł znaczyć dla mnie Tomasz Pułka”, *Inter-4* (2017), www.pismointer.wordpress.com/numery-archiwalne/nr-414-2017/rafal-gawin-jak-niewiele-mogl-znaczc-dla-mnie-tomasz-pulka-retroperspektywa/, dostęp 10.01.2023. O związkach poezji Pułki z Pessoa zob. także: Joanna Bociąg, „Projekcja, przepracowanie, Pułka, Pessoa”, *Mały Format* 7-8 (2017), <http://malyformat.com/2017/08/projekcja-przepracowanie-pulka-pessoa/>, dostęp 30.11.2023.

²⁷Także w drukowanej twórczości Pułki pojawia się problem ukrytego pod pseudonimem alter ego autora – wystarczy tylko wspomnieć postać Tomasza Hälfski z wierszy opublikowanych w drugim tomie Pułki. Zob. Tomasz Pułka *Paralaksa w weekend* (Olsztyn: Stowarzyszenie Artystyczno-Kulturalne „Portret”, 2007).

²⁸Agnieszka Czyżak, „Autofikcja”, *Autobiografia Literatura Kultura Media* 2 (2020), 93–98.

²⁹O kwestii podmiotowości i cyfrowych awatarów zob. Amy J. Elias, „Virtual autobiography. Autobiographies, interfaces, and avatars”, w: *The Routledge Companion to Experimental Literature*, red. Joe Bray, Alison Gibbons, Brian McHale (London, New York: Routledge, 2012), 512–527.

Dwa lata później pierwotna blogowa notka powraca jako fragment wiersza [*Jeżycjada upływa*], który wszedł do tomu pod tytułem *Zespół szkół*³⁰. W wariantcie wydrukowanym w tomie usunięto określenia czasu: „wczoraj” i „dzisiaj”. Przy publikacji sieciowej Pułka wykorzystuje datę i godzinę, które wyświetlają się na stronie internetowej, obok wpisu, jako znaczący element utworu. Dokładnie podany czas rzeczywisty jest kontekstem stale towarzyszącym cyfrowemu tekstowi. W wariantcie opublikowanym w tomie tak szczegółowej datacji nie ma, ale czas nadal pozostaje istotnym tematem i elementem struktury utworu. Przejawia się przede wszystkim jako motyw pamięci: wspomnienia, zapominania, zapamiętywania, zachowywania przeszłości. Poprzez anaforyczne powtarzanie określenia „W lutym” podmiot wraca do jakichś wspomnień, ale dla procesu przypominania istota jest ogólna rama czasowa, a nie konkretne daty. Omawiany wiersz (bez kontekstu cyfrowego, biorąc pod uwagę jedynie źródła drukowane) interpretowała Agnieszka Waligóra. Badaczkę interesuje głównie autotematyzm, a dokładniej motywy pisania, tłumaczenia oraz intertekstualne ślady zawarte w wierszu Pułki. Postać Janiny Zofii Klawe pojawia się w analizie Waligóry po prostu jako archetypiczna figura tłumaczki (choć autorka ewidentnie ma wątpliwości co do jej roli i dostrzega, że nie jest to oczywisty wybór)³¹. Waligóra zwraca uwagę na skomplikowaną, nieuformowaną podmiotowość w wierszu Pułki, co, jak sądzę, można by z pożytkiem dla analizy tekstu i filologicznej dokładności połączyć ze znaczeniami zawartymi w poprzednich cyfrowych wariantach utworu. Dla Pułki Klawe to przede wszystkim tłumaczka Pessoa – autora, którego praktyki ukrywania i zwielokrotniania literackich tożsamości poeta przetwarza poprzez własną praktykę tekstotwórczą.

Insertjazz – konceptualny dziennik snów

Kolejny samodzielny blog Pułki w odróżnieniu od brulionowego *Techniką i wychowaniem* jest projektem wyraźnie konceptualnym, który poeta prowadził krótko, ale bardzo intensywnie na przełomie lat 2008 i 2009. Na blogu *Techniką i wychowaniem* również kilkakrotnie pojawiają się wpisy opisujące sny, czasami także w kontekście muzycznym: „Śni mi się, że Madzia śpi obok, a ja – jak niemy DJ, puszczając Cheta Bakera – wywołuję w niej sen o bezprzewodowości” (TiW, 20.12.2008). Parę dni po zacytowanym wpisie Pułka tworzy *Insertjazz*, a na poprzednim blogu do notowania marzeń sennych już nie powraca, co tylko pokazuje, że przenosi konkretny koncept z formuły szkicowej do realizacji pomysłu w osobnej przestrzeni. Blog *Insertjazz*, podobnie jak poprzednio omawiany, nie jest uwzględniany w badawczej i krytycznej recepcji twórczości Pułki, jednak w przeciwieństwie do wcześniejszego bloga zawiera on przede wszystkim teksty publikowane jednokrotnie i wyłącznie w tej przestrzeni. W nagłówku znajduje się podtytuł zwięźle tłumaczący pomysł na formułę nowego bloga: „«CODZIENNIE» JEDNA PŁYTKA NA DOBRANOC, ZAPĘTLONA W ODTWARZANIU. «RANO» – CO SIĘ ŚNIŁO”. Każdy post jest sformatowany według ściśle realizowanego schematu: tytuł odsyła do słuchanej przez Pułkę muzyki, a treść wpisu zdaje

³⁰Tomasz Pułka, „[Jeżycjada upływa]”, w tegoż: *Zespół szkół*, 28. Wiersz publikowany był bez zmian w stosunku do wariantu z tomu także w czasopiśmie „Zeszyty Poetyckie” oraz ze zmodyfikowaną typografią i kompozycją przestrzenną w cyfrowym zbiorze *Dziewięć wierszy jako nocleg*. Zob. Tomasz Pułka, „[Jeżycjada upływa]”, *Zeszyty Poetyckie* (2009), www.zeszytypoetyckie.pl/poezja/235-tomasz-puka#, dostęp 13.01.2023. Tomasz Pułka, „[Jeżycjada upływa]”, w: *Dziewięć wierszy jako nocleg*, 3-4, www.cichynabiau.blogspot.com/2008/11/dziewi-wierszy-jako-nocleg.html, dostęp 13.01.2023.

³¹Agnieszka Waligóra, *Nowy autotematyzm: metarefleksja w poezji polskiej po roku 1989* (Kraków: Universitas, 2023), 135.

sprawę ze snu, który temu towarzyszył. Posty są mniej więcej równej długości, w każdym poście pojawia się też grafika przedstawiająca okładkę słuchanej płyty. *Insertjazz* jest, tak jak w zasadzie wszystkie projekty Pułki realizowane za pośrednictwem platformy Blogger, konceptem wielomedialnym, opartym na relacji tekstu cyfrowego, obrazu, kontekstu muzycznego i obrazowania filmowego (zmiany „kadrów” scenerii w snach są sygnalizowane graficznie poprzez zapis imitujący montaż filmu – „[cięcia]”).

Dla całego konceptu istotne wydają mi się cudzysłowy w wyrazach „codziennie” i „rano”, ponieważ za ich pomocą Pułka już w zapowiedzi zaznacza dystans do wyznaczonego sobie wyzwania, podkreśla, że trudno mu będzie sprostać, a wpisana w projekt regularność jest tylko założeniem. Tekst pojawiający się na blogu to efekt codziennej bardzo określonej praktyki, co pokrywa się z rozpoznaniem teoretycznym Geerta Lovinka, który pisząc o blogowaniu jako praktyce kulturowej, zwraca uwagę na to, że może być ono formą zarządzania sobą i strukturyzowania własnego życia³². Narzucanie blogom ścisłych konceptów i celów to praktyka mocno zakorzeniona w historii gatunku, na co zwracała uwagę Jill Walker Rettberg, pisząc o narracjach blogowych skonstruowanych wokół konkretnego zdania, postanowienia czy rygoru, które wymagają wytrwałości i przestrzegania powtarzalnych zachowań – przykładowo blogi-dzienniki skupione wokół odchudzania lub opisujące próby wyjścia z długów.

Dziennik snu Pułki to eksperyment na polu świadomości i języka. Jednak jest on o tyle ciekawy, o ile tekstowe efekty łączą się z istotnymi dla poezji Pułki tematami, takimi jak podmiotowość czy zwielokrotniona perspektywa mówienia. Charakterystyczne dla poetyki wierszy Pułki jest dystansowanie się podmiotu od własnej narracji, komentowanie jej, zadawanie pytań samemu sobie, dialogowość oraz (co widoczne szczególnie w tytułowych pojęciach z najwcześniejszych tomów Pułki: *Rewers* i *Paralaksa w weekend*) zwielokrotnianie perspektywy, tematyzowanie zmysłu wzroku i zakłóceń widzenia³³.

Sny są opisywane pierwszoosobowo, a ich narrator często wciela się w czyjąś postać. W niektórych przypadkach to doświadczenie jest przedstawiane bezpośrednio i klarownie oraz łączy się z przyjęciem innego sposobu percepcji wzrokowej, z patrzeniem, obserwowaniem:

Jestem diodą obserwującą swoje siostry [...] (IJ, 5.01.2009)

Ja sam jestem nauczycielem muzyki i widzę siebie z perspektywy oczu mojego brata, gdy wychodzę z pokoju nauczycielskiego i wolnym krokiem zmierzam w stronę klasy [...] (IJ, 3.01.2009)

Jestem moim własnym sąsiadem z dzieciństwa, [...] obserwuję jak „sam siebie odwiedzam” (!), tj.: będąc swoim sąsiadem, odwiedzam się (siebie) jako dziecko, wraz z synem sąsiada, Michałem. To dziwne uczucie, bo obaj (ja z dzieciństwa i ja-sąsiad) „wiemy”, Michał nie [...] (IJ 26.12.2008)

³²Lovink, 28.

³³Zob. Paweł Kaczmarski, „Wzdłuż linii załamania”, *Dodatek LITERACKI* 8(9) (2011): 16–17; Jakub Winiarski, *Paralaksa dla Poli Raksy*, www.nieszuflada.pl/klasa.asp?idklasy=105371&idautora=8786&rodzaj=5#, dostęp 13.01.2023; Jerzy Suchanek, „Kaszel jest jak topiący się chłopczyk”, *Akant: miesięcznik literacki* 2 (2008): 42–45.

W ostatnim cytowanym fragmencie zapis w formie cudzysłowów i wtrąconych w nawiasy wykrzykników podkreśla efekt absurdu, sygnalizuje, że podmiot rejestrujący doświadczenie snu zdaje sobie sprawę z nietypowej sytuacji percepcyjnej. Jednak inne traktujące o podobnym doświadczeniu fragmenty nie tematyzują rozdwojenia perspektywy, opis przede wszystkim zdaje sprawę z tej sytuacji bez jej podważania czy komentowania. Innym razem Pułka uszczegóławia opis poprzez zaprzeczenia, cudzysłowy, wyczenia, tak jakby usilnie próbował uchwycić w języku senną niepewność, zostawiając jednak w tekście ślady pierwotnych pomysłów, prób i językowego błędzenia:

Jestem nauką języka. Nie, nie „nauczycielem”, nie „lektorem”, nawet nie „podręcznikiem”. Jestem nauką języka, i to nawet nie „języka obcego”; ale jakąś bezkształtną (a mimo to jakby „kościstą”; „chitynową”) gramatyką, składnią, fleksją, etc. [...] (IJ, 27.12.2008).

Podobnym dezorganizującym spójność tekstu chwytem, który Pułka wykorzystuje w swoim dzienniku, jest wtrącanie nawiasowych znaków zapytania: „Więc dopiero po kilku latach (?) władze zauważają, że już niewiele studni «operuje» wodą, że są same dla siebie; jak te pawie ogony, mające przyciągnąć partnerki”³⁴. Wtrącenia rozszczelniają narrację i stawiają pytania o podmiot i autotematyczność tekstów, taki zapis powoduje zmieszanie na poziomie instancji nadawczych i prowokuje pytanie: czy za zwątpienie wyrażone pytajnikami odpowiada podmiot śniący, czy ten opisujący doświadczenie snu? Czy dotyczą one nieścisłości i niezrozumienia w ramach opisywanego świata snu, czy pracy pamięci, która dany sen sobie przypomina?

Nie sądzę, żeby celem bloga Pułki było jedynie jak najbardziej precyzyjne opisanie („oddanie”) doświadczenia snu. Zgodziłabym się z Arkadiuszem Wierzbą, że podobnie jak w przypadku narkotycznej prozy Pułki opublikowanej w zbiorze *Vida local*, także i tutaj „akcent przesunięty zostaje [...] z podmiotowości na narzędzie jej konstruowania”³⁵. Dziennik snów jest – podobnie jak w prozie narkotycznej – formułą literackiego raportu z odmiennego stanu świadomości. Oprócz tego, nawet uważnie śledząc ślady cyfrowej działalności Pułki, nie dowiemy się, czy poeta faktycznie spał, słuchając wskazywanej w postach muzyki, i czy wpisy stanowią relację z rzeczywistych snów. Należy założyć, że dziennik snów Pułki może, tak samo jak wiele innych fikcyjnych blogów, być tylko szablonem gatunkowym, w który wpisywany jest tekst literacki związany z rzeczywistością, codzienną praktyką autora. Podejrzliwość, którą proponuję w stosunku do konceptu Pułki, wynika bezpośrednio z zagadnienia związanego z sieciovnością i technologicznymi uwarunkowaniami projektu. W nagłówku bloga Pułka zakłada, że posty będą pojawiać się „rano”, i faktycznie godziny publikacji mieszczą się między godziną 9 a 13. Jednak użytkownik platformy Blogger może dowolnie manipulować czasem publikacji bez zostawiania po tej manipulacji śladów widocznych na stronie³⁶, co oznacza, że czasu wyświetlanego obok wpisów nie należy traktować jako ostatecznego źródła wiedzy przy datacji źródeł³⁷. Platforma daje możliwość

³⁴IJ, 27.12.2008.

³⁵Krytyk opiera swoją interpretację na fragmencie ze wstępu do zbioru prozy: „Trzy zamieszczone w tomie opowiadania traktują o doświadczeniu psychodelicznym przydarzającym się «językowi». Tomasz Pułka, „Zamiast (?) wstępu”, w: *Vida local* (Kraków: Ha!art, 2013), 5.

³⁶W kodzie źródłowym strony da się odczytać jedynie datę ostatniej edycji posta oraz ustawioną przez blogera strefę czasową, nie ma natomiast dostępu do śladów, które pozwoliłyby określić, czy ustawiona data i godzina wpisu odpowiadają rzeczywistemu czasowi publikacji.

³⁷W ramach moich badań twórczości cyfrowej Tomasza Pułki analizuję to, jak teksty były uwarunkowane przez możliwości i ograniczenia wykorzystywanych przez twórcę platform i ich interfejsów. Rozpoznania dotyczące datacji wpisów na Bloggerze przedstawiam na podstawie wstępnych analiz współczesnej (styczeń 2023) wersji Bloggera. Docelowo zamierzam przeanalizować historyczną postać platformy (jak działała i wyglądała w latach 2008–2012).

uczynienia z czasu narzędzia kreacji literackiej. Innym tropem, który oddała interpretację bloga Pułki jako „autentycznego” zapisu rzeczywistych praktyk, jest wyraźne literackie strukturyzowanie opisu na wzór niekoniecznie oddający z zasady nieuporządkowaną i urwaną narrację senną. Zauważalne jest dążenie do puenty (m.in. w poście z 23 grudnia 2008) oraz stosowanie klamry kompozycyjnej (w poście z 24 grudnia 2008 motyw kaszlu pojawia się jedynie w pierwszym i przedostatnim zdaniu wpisu: „Najpierw kaszlę przez pół nocy, [...] Dookoła kaszel; jakbym stał na skrzydle i słuchał silników”).

Blog jako neutralny treściowo format czy rama autobiograficzna – między rygiem a chaosem

Autobiografia jest dla twórczości Pułki publikowanej na blogu dodatkową warstwą znaczeń. *Techniką i wychowaniem* to dziennik, brulion szkicownik, którego zasadą konstrukcyjną jest brak zasad, chaos, fragmentaryczność, pętlowe powracanie do poruszonych wcześniej wątków i brulionowe szkicowanie później wykorzystywanych pomysłów. *Insertjazz* to, przeciwnie, przestrzeń skanalizowania bardzo ścisłego, konceptu – odwróconego dziennika, w którym zamiast wydarzeń dnia zapisywane są relacje z nocnych przygód świadomości. O dziwo, to właśnie dla opisanego doświadczenia snu, a więc z zasady niedającej się kontrolować formy funkcjonowania umysłu, Pułka wybiera uporządkowaną i powtarzalną formułę, za pomocą której stara się to robić – najpierw poprzez wpływanie na sen muzyką, a później sam rygor opisywania wrażeń. Znaczenia autobiograficzne ujawniają się w zależności od miejsca cyfrowej publikacji i ram gatunkowych, jakie ona wyznacza. To, jak bardzo rama autobiograficzna dominuje przy interpretacji wpisów blogowych, widać szczególnie w momencie umieszczania tekstu na blogu, a następnie w innej przestrzeni. Warto dodać, że tego rodzaju przypadków jest więcej niż te omówione w artykule – dwanaście postów z *Techniką i wychowaniem* ukazało się także poza blogiem, z czego sześć w tomie *Zespół szkół*.

Wpisy publikowane na blogu to druga co do wielkości część cyfrowego korpusu Pułki. W artykule nie odnosiłam się do ostatniego osobistego bloga poety z 2012 roku, zatytułowanego *Estetyka poglądów*. Tam także Pułka silnie wykorzystuje autobiograficzną ramę, jednak dominującym środkiem wyrazu jest nie tekst, lecz fotografia. Inaczej natomiast forma blogowa jest wykorzystywana w przypadku *Cichego Nabiauu* – art-bloga prowadzonego przez Pułkę razem z grupą autorów związaną ze środowiskiem poetów cybernetycznych i Rozdzielczości Chleba³⁸. Wpisy na Bloggerze były dla twórców cybernetycznych dość elastyczną przestrzenią pisma, pozwalającą realizować eksperymenty w dziedzinie łączenia mediów – od formatowanego tekstu, poprzez obraz, dźwięk, hiperłącza, po materiały wideo. Interfejs Bloggera pozwalał na łatwe publikowanie kilku osobom na jednym blogu przy zachowaniu wyświetlającego się na stronie rozróżnienia autorstwa postów. Blog to tylko jedna z wykorzystywanych przez kolektyw form funkcjonowania w sieci. Cichy Nabiau działał także na Nieszufładzie, jednak portal służył przede wszystkim jako medium promocyjne – do zamieszczania informacji o nowych wpisach na blogu³⁹. W dziale „Wiersze” Cichy Nabiau

³⁸W zarchiwizowanej wersji profilu Pułki na Bloggerze wyświetla się lista użytkowników, którzy współtworzyli blog Cichego Nabiauu: <http://www.web.archive.org/web/20100903175424/http://www.blogger.com:80/profile/17188899762195186561>, dostęp 13.01.2023.

³⁹Cichy Nabiau, Wątki forum, <http://www.nieszuflada.pl/menu.asp?rodzaj=2&idautora=11076>, dostęp 13.01.2023.

publikował jedynie trzykrotnie. Dla nastawionej na wizualność tekstu poetyki kolektywu platforma ta była wyjątkowo niewygodna⁴⁰.

W przypadku Cichego Nabiauu w mniejszym stopniu niż w blogach osobistych Pułki posty warunkowane są ramą autobiograficzną, blog to po prostu wygodna cyfrowa przestrzeń publikacji. Taki sposób myślenia proponowali twórcy Bloggera, dla których blog miał być formatem, neutralnym treściowo medium⁴¹, wygodnym, prostym do stworzenia nawet dla osób, które nie programują, i przede wszystkim darmowym.

Blogowa część korpusu tekstów Pułki prezentuje rozmaite sposoby wykorzystywania formy, które oddają ogólne przesunięcia widoczne w historii badań tego gatunku⁴² – od silniej zdeterminowanego gatunkowo „internetowego pamiętnika” w stronę neutralnego treściowo medium, wygodnego sposobu publikowania, także dla tak wymagającej grupy, jak poeci cybernetyczni. Ostatnim ogniwem tego procesu, który wydarzył się już po śmierci Pułki, pod koniec 2013 roku, było przeniesienie działalności Cichego Nabiauu z bloga do przestrzeni mediów społecznościowych⁴³. Równolegle z tym przejściem media społecznościowe wchłonęły i zdominowały zarówno technologię, jak i praktykę blogowania, przekształcając ją w fenomen zwany mikroblogowaniem⁴⁴, który przyniósł formy krótsze i pozwolił na łatwe zwiększenie zasięgów wpisów, ale kosztem niezależności i zamknięcia w pojedynczych, odseparowanych od reszty sieci aplikacjach i platformach⁴⁵.

⁴⁰ Można to obserwować na przykładzie wpisu *Wchuoonońc ynternet*. Utwór pierwotnie przyjmował formę graficznego zrzutu ekranu, utrwalającego przestrzenno-wizualną kompozycję, która jest kluczowa dla podstawowego znaczenia utworu – efektu symulacji doświadczenia korzystania z sieci, multilinearności i symultaniczności treści cyfrowych⁴. Wariant zamieszczony na *Nieszufladzie*⁵ jest warunkowany przez interfejs platformy, który przynosił ograniczenia typograficzne, a także nie pozwalał ani na podgląd ostatecznie wyświetlanej na ekranie wersji tekstu przed publikacją, ani na jego późniejszą edycję. Na *Nieszufladzie* wpis zachowuje resztki kompozycji przestrzennej, ale układ słów staje się bardziej poziomy, traci pierwotny pionowy kształt, odsyłający do metafory ekranu. Co więcej, żeby objąć całość wzrokiem, należy przewinąć stronę. Sposób interakcji z tekstem zmienia się, zmieniając także jego znaczenia. Zob. kolejno: PUŁKA\ [Tomasz Pułka], *WCHUONOŃC YNTERNET* (wiersz wspólny), <http://www.cichynabiau.blogspot.com/2008/10/wchuoono-ynternet.html>, dostęp 13.01.2023; Cichy Nabiau, *Wchuoonońc ynternet*, <http://www.nieszuflada.pl/klasa.asp?idklasy=121563&idautora=11076&rodzaj=1>, dostęp 14.01.2023.

⁴¹ Siles, „Blogs” 363.

⁴² Ignacio Siles, „From online filter to web format: Articulating materiality and meaning in the early history of blogs”, *Social Studies of Science* 41, 5 (September 2011): 737–758.

⁴³ Cichy Nabiau, <https://pl-pl.facebook.com/cichynabiau/>, dostęp 13.01.2023.

⁴⁴ Historię blogów, która przedstawia ten gatunek w kontekście mediów społecznościowych, opisuje Ignacio Siles. Zob. Siles, „Blogs”.

⁴⁵ Odnoszę się do tego, jak media społecznościowe monopolizują ruch w sieci – w wielu przypadkach swobodne docieranie do treści jest możliwe jedynie z poziomu zalogowanego użytkownika, a platformy są skonstruowane w sposób niezachęcający do opuszczania ich ram.

Bibliografia

- Akram, Sara. „Blog – gatunek w formie kolekcji czy kolekcja gatunków?”. *Acta Humana* 8 (2017): 61–72.
- Antoniuk, Mateusz. „Jak czytać stronę brulionu: krytyka genetyczna i materialność tekstu”. *Wielogłos* 1 (2017): 39–66.
- Biasi, Pierre-Marc de, Maria Prussak, Filip Kwiatek. *Genetyka tekstów*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015.
- Bociąg, Joanna. „Projekcja, przepracowanie, Pułka, Pessoa”. *Mały Format* 7-8 (2017). <http://malyformat.com/2017/08/projekcja-przepracowanie-pulka-pessoa/>. Dostęp 30.11.2023.
- Cywińska-Milonas, Marta. „Blogi (ujęcie psychologiczne)”. W: *Liternet. Literatura i internet*, red. Piotr Marecki, 95–109. Kraków: Rabid, 2002.
- Czyżak, Agnieszka. „Autofikcja”, *Autobiografia Literatura Kultura Media* 2 (2020): 93–98.
- Elias, Amy J. „Virtual autobiography. Autobiographies, interfaces, and avatars”. W: *The Routledge Companion to Experimental Literature*, red. Joe Bray, Alison Gibbons, Brian McHale, 512–527. London, New York: Routledge, 2012.
- Gumkowska, Anna, Maciej Maryl, Piotr Toczyski. „Blog to... blog. Blogi oczyma blogerów. Raport z badania jakościowego zrealizowanego przez IBL PAN i Gazeta.pl”. Warszawa 2009.
- Hayles, N. Katherine. *Electronic literature: new horizons for the literary*. Notre Dame, Ind: University of Notre Dame, 2010.
- Kacadens, Irene. „Experimental life writing”. W: *The Routledge Companion to Experimental Literature*, red. Joe Bray, Alison Gibbons, Brian McHale, 380–392. London, New York: Routledge, 2012.
- Kaczmarek, Paweł. „Wzdłuż linii załamania”. *Dodatek LITERACKI* 8(9) (2011): 16–17.
- Kamińska, Magdalena. „Konflikt, przemoc, prowokacja w cyberkulturze”. W tejże: *Nieczne memy: dwanaście wykładów o kulturze internetu*, 15–34. Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”, 2011.
- Koronkiewicz, Marta. „Posłowie”. W: Tomasz Pułka, *Podczas siebie: wybór wierszy*, red. Marta Koronkiewicz, 117–127. Poznań: Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, 2018.
- Lovink, Geert. *Zero comments: blogging and critical Internet culture*. New York, London: Routledge, 2008.
- Maryl, Maciej. „Startup literacki. Blog a powieść w odcinkach na przykładzie pierwowzoru «Cwaniar» Sylwii Chutnik”. W: *Teksty kultury uczestnictwa*, red. Andrzej Dąbrówka, Maciej Maryl, Aleksandra Wójtowicz, 85–110. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2016.
- Maryl, Maciej, Krzysztof Niewiadomski, Maciej Kidawa. „Teksty elektroniczne w działaniu: typologia gatunków blogowych”. *Zagadnienia Rodzajów Literackich* 59, 2 (2016): 51–73.
- Novak, Julia. „Experiments in Life-Writing: Introduction”. W: *Experiments in Life-Writing: Intersections of Auto/Biography and Fiction*, red. Lucia Boldrini, Julia Novak, 1–36. Palgrave Studies in Life Writing. Cham: Springer International Publishing, 2017.
- Page, Ruth. „Blogs”. W: *The Johns Hopkins guide to digital media*, red. Marie-Laure Ryan, Lori Emerson, Benjamin J. Robertson, 42–45. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2014.
- Pułka, Tomasz. *Paralaksa w weekend*. Olsztyn: Stowarzyszenie Artystyczno-Kulturalne „Portret”, 2007.
- – –. *Vida local*. Kraków: Ha!art, 2013.
- – –. *Zespół szkół*. Kraków: Ha!art, 2010.
- Rettberg, Jill Walker. *Blogowanie*. Tłum. Michał Szczubiałka. Media Cyfrowe. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Rodak, Paweł. „Wstęp. Autobiografia i dziennik osobisty jako przedmiot badań Philippe’a Lejeune’a”. W: Philippe Lejeune, „*Drogi zeszycie... „drogi ekranie...”*. O dziennikach osobistych. Tłum. Agnieszka Karpowicz, Magda Rodak, Paweł Rodak. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2010.
- Siles, Ignacio. „Blogs”. W: *The SAGE Handbook of Web History*, red. Niels Brügger, Ian Milligan, 359–371. Los Angeles [California], Boston, Massachusetts: SAGE Reference, Credo Reference, 2020.

- – –. „From online filter to web format: Articulating materiality and meaning in the early history of blogs”, *Social Studies of Science* 41, 5 (September 2011): 737–758.
- Suchanek, Jerzy. „Kaszel jest jak topiący się chłopczyk”. *Akant: miesięcznik literacki* 2 (2008): 42–45.
- Szczepan-Wojnarska, Anna M. „Blogi jako forma literacka”. *Pamiętnik Literacki* 4 (2006): 191–201.
- Sztafa, Krzysztof. „Nota redakcyjna”. W: Tomasz Pułka, *Wybieganie z raju*, red. Krzysztof Sztafa, Joanna Mueller, 409–410. Stronie Śląskie: Biuro Literackie, 2017.
- – –. „Pasja kresu. Przyczynek do poetyckiego rejestru Tomasza Pułki”. *Wielość* 4 (2021): 155–179.
- Waligóra, Agnieszka. *Nowy autotematyzm: metarefleksja w poezji polskiej po roku 1989*. Kraków: Universitas, 2023.
- Więckiewicz, Marta. *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.
- Winiarski, Jakub. *Paralaksa dla Poli Raksy*, www.nieszufkada.pl/klasa.asp?idklasy=105371&idator=8786&rodzaj=5#. Dostęp 13.01.2023.

SŁOWA KLUCZOWE:

TOMASZ PUŁKA

blog

ABSTRAKT:

Artykuł zawiera analizę dwóch niebadanych poprzednio blogów poety, prozaika i twórcy cyfrowego Tomasza Pułki. Autorka, postrzegając blog jako gatunek autobiograficzny, pyta o to, jak blogowa publikacja rozszczelnia stabilność gatunkową wpisów zawierających teksty literackie. Twórczość Pułki jest odczytywana z wykorzystaniem metod filologii cyfrowej oraz krytyki genetycznej. Omawiane są dwa modele blogowania, które w latach 2008–2009 uprawiał Pułka – brulionowy oraz zbudowany na intermedialnym koncepcie. Rozpoznania te prowadzą do zarysowania historii procesu twórczego Pułki oraz uwypuklenia powiązań między poetyką blogową, uwarunkowaną przez działanie platformy Blogger, a poetyką znanych w obiegu krytycznoliterackim tekstów poetyckich.

cyfrowa autobiografia
gatunki cyfrowe

brulion

NOTA O AUTORCE:

Paulina Chorzevska-Rubik (ur. 1996) – mgr, doktorantka w Zakładzie Antropologii Słowa w ramach Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego w dyscyplinie literaturoznawczej. Publikowała między innymi w „Tekstach Drugich”, „Forum Poetyki” oraz „Przestrzeniach Teorii”. Kierowniczką grantu „Wiersz w sieci. Filologia strony internetowej na przykładzie twórczości Tomasza Pułki (2005–2012)” (Preludium NCN).